

ks. Krzysztof Kamiński
Katolicki Uniwersytet Lubelski

Wpływ religijności narzeczonych na poglądy dotyczące regulacji poczęć i przerywania ciąży

THE INFLUENCE OF THE RELIGIOUSNESS OF ENGAGED COUPLES ON THEIR VIEWS REGARDING CONCEPTION CONTROL AND ABORTION

The main purpose of marriage ought to be active love, in other words, pro-creation-oriented fertile love. One notices, however, that the moral and social norms regarding this issue have presently undergone a far-reaching process of individualisation, as a result of which sexual functions have been separated from parental-reproductive ones. The following article sets out to present certain changes in the mentality of young people who are soon to be married with regard to conception control and abortion. The position of the Catholic Church on these matters is not acknowledged and frequently questioned by engaged couples. The sociological analysis shows that the moral consciousness of the Polish youth is undergoing a slow process of secularisation.

Key words: marriage, engaged couples, sex life, contraception, abortion.

Wprowadzenie

Małżeństwo nie jest ostatecznym celem pary ludzkiej – kobiety i mężczyzny, którzy postanawiają zawrzeć związek. Większość nupturientów twierdzi, że jest ono zaledwie przejściowym celem będącym fundamentem innego, znacznie ważniejszego w skutkach, celu małżeństwa. Jest nim założenie własnej rodziny, a w jej ramach, poczęcie,

urodzenie i wychowanie dzieci. Oznacza to, że założeniem każdego małżeństwa powinna być miłość aktywna, tzn. miłość płodna, która nastawiona jest na prokreację. Dla małżonków to właśnie dzieci powinny być najważniejszym celem życiowym i wyrazem ich wzajemnej miłości, nastawionej na ich poczęcie i zrodzenie¹.

Znakiem autentycznej miłości małżeńskiej jest otwarcie na życie, jak uczył Jan Paweł II:

W swej najgłębszej rzeczywistości miłość jest istotowo darem, a miłość małżeńska, prowadząc małżonków do wzajemnego „poznania”, które czyni z nich „jedno ciało”, nie wyczerpuje się wśród nich dwojga, gdyż uzdalnia ich do największego oddania, dzięki któremu stają się współpracownikami Boga, udzielając daru życia nowej osobie ludzkiej. W ten sposób małżonkowie, oddając się sobie, wydają z siebie nową rzeczywistość – dziecko, żywe odbicie ich miłości, trwałą znak jedności małżeńskiej oraz żywą i nierozłączną syntezę ojcostwa i macierzyństwa².

Rodzina w świetle nauki Kościoła katolickiego jest rzeczywistością, ku której skłania natura, dopełnioną przez wolną wolę kobiety i mężczyzny. W świadomości wielu ludzi rodzinę normalną i kompletną stanowią małżonkowie z dziećmi. Stąd też posiadanie potomstwa można uznać za podstawową wartość moralną usankcjonowaną naturalnym prawem małżonków do prokreacji³. Także pełny rozwój duchowy małżonków możliwy jest w zgodzie na ojcostwo i macierzyństwo. Dopiero w momencie pojawienia się owocu miłości – dziecka, mężczyzna i kobieta znajdują wyraz swej więzi w kimś, kto istnieje poza nimi. To właśnie w rodzicielstwie dojrzałość ludzka osiąga swój najgłębszy wyraz, a odrzucając rodzicielstwo, małżonkowie zubożają rozwój swego człowieczeństwa⁴.

Już trzy dekady temu Janusz Mariański pisał, że:

W dzisiejszym świecie Kościół z pewnym trudem pełni funkcję „matki i mistrzyni” w odniesieniu do spraw małżeńsko-rodzinnych. Dotyczy to szczególnie postaw i zachowań prokreacyjnych. W dziedzinie konkretnych postaw prokreacyjnych ukształtowało się i upowszechniło

¹ J. Baniak, *Katolicki model małżeństwa i rodziny w świadomości młodzieży gimnazjalnej*, [w:] tenże (red.), *Między nakazem a wyborem. Moralne dylematy małżeństwa i rodzin w Polsce*, Kraków, s. 197.

² Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (dalej: FC) 14.

³ I. Przybył, *Zostać rodzicem mimo wszystko: uwarunkowania działań prokreacyjnych małżonków nieplodnych*, [w:] J. Baniak (red.), *Między nakazem a wyborem*, dz. cyt., s. 127.

⁴ R. Kuczer, *Miłość – odpowiedzialność- rodzicielstwo. Profetyczny wymiar encykliki Pawła VI „Humanae vitae”*, „Teologia i Moralność”, t. 3, 2008, s. 38.

przekonanie o „prywatności” tej sfery życia do tego stopnia, że wyklucza się integrację wszelkich instytucji o charakterze zinstytucjonalizowanym (Kościół, państwo). Normy moralno-obyczajowe w tej kwestii uległy daleko idącej indywidualizacji. Funkcje seksualne oddziela się od funkcji rodzicielsko-rozrodczych⁵.

Dziś wydaje się, że procesy wówczas obserwowane, poszły jeszcze dalej, szczególnie w zetknięciu z tak powszechnie propagowaną wspólnie kwestią wolności w sferze życia seksualnego. Obecna sytuacja rodzi ponadto w życiu małżonków wiele wewnętrznych konfliktów, gdy muszą oni wybierać między dziećmi, pracą zawodową a standardem życia. Bardzo często w takiej sytuacji następuje co najmniej zwichnięcie rodzicielstwa⁶. Wobec takiej sytuacji zasadnym wydaje się zbadanie poglądów narzeczonych odnośnie znaczenia dla nich życia seksualnego, ich poglądów na antykoncepcję i przerywanie ciąży.

Metodologia badań

Dla uchwycenia przemian w mentalności młodych ludzi stojących u progu zawarcia małżeństwa przeprowadzono badania empiryczne wśród uczestników kursów przedmażeńskich. Badania zostały przeprowadzone w Białymstoku, w drugiej połowie 2012 roku. Założona próba badawcza obejmowała uczestników wszystkich 18 kursów przedmażeńskich odbywających się w 14 parafiach w wyznaczonym odcinku czasu. W 13 przypadkach były to kursy parafialne trwające przez pięć kolejnych niedziel, w 5 natomiast były to dwudniowe kursy weekendowe, odbywające się w jednej z parafii.

Badaniem zostało objętych 480 uczestników kursów przedmażeńskich, którzy na pierwszym spotkaniu otrzymali ankiety, a zwracali wypełnione podczas kolejnych spotkań. Zebrano 442 ankiety, co stanowiło około 92% wszystkich rozdanych. Po odrzuceniu ankiet błędnie wypełnionych (16 ankiet) analizie poddano odpowiedzi 426 badanych nupturientów, tj. około 89% ogółu uczestników kursów.

Poglądy narzeczonych na temat życia seksualnego w małżeństwie

Analiza statystyczna zebranego materiału empirycznego pokazała, że dla większości ankietowanych życie seksualne w małżeństwie jest

⁵ J. Mariański, *Uwarunkowania dzietności w rodzinie*, [w:] *Dziecko*, W. Piwowarski (red.), W. Zdaniewicz, Warszawa – Poznań 1984, s. 84-85.

⁶ R. Kuczer, *Miłość – odpowiedzialność – rodzicielstwo*, dz. cyt., s. 38.

wyrazem miłości(84,5%). Ponad co trzeci respondent wskazał, że jest to czynnik jedności i środek prokreacji, płodności (35,9% i 37,6%), a co piąty, że jest to źródło przeżyć i emocji seksualnych (21,1%). Choć większość wskazuje na wyraz miłość jako cel życia seksualnego w małżeństwie, to badania pokazały, że prawie połowa z nich rozumie, że powinno ono wyrażać jedność i zakładać prokreację, o czym mówi nauka Kościoła katolickiego.

Tabela 1. Cel życia seksualnego w małżeństwie (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Stopień zaangażowania religijnego			Razem	
	Głęboko wierzący	Wierzący	Niezdecydowani, obojętni i niewierzący	L	%
Wyraz miłości	86,7	85,7	78,5	360	84,5
Środek prokreacji, płodności	37,8	39,2	30,4	160	37,6
Czynnik jedności	40,0	35,5	35,4	153	35,9
Źródło przeżyć i emocji seksualnych	13,3	20,6	27,8	90	21,1
Trudno powiedzieć	4,4	1,3	3,8	9	2,1
Inny (jaki?)	-	0,3	-	1	0,2

Uwaga: Dane nie sumują się do 100,0%, ponieważ respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

Porównując obecne wyniki badań z uzyskanymi przed czterema dekadami przez Jerzego Laskowskiego, badającego również zbiorowość nupturientów, zauważyć można pozytywną zmianę. Wówczas tylko nieliczni ankietowani wskazali jako cel życia seksualnego prokreację (7,7%). Życie seksualne jako wyraz miłości stanowiło istotę dla połowy respondentów (52,3%), a dla jednej czwartej było czynnikiem jedności (24,2%). Znacznie rzadziej natomiast respondenci Laskowskiego wskazywali na życie seksualne jako źródło przeżyć i emocji seksualnych⁷.

Interesująca nas zmienna niezależna – stopień zaangażowania religijnego pokazuje, że najistotniejszymi celami życia seksualnego

⁷ J. Laskowski, *Trwałość wspólnoty małżeńskiej. Studium socjologiczne*, Warszawa 1987, s. 125.

w małżeństwie dla osób głęboko wierzących jest wyraz miłości i czynnik jedności. Wskaźnik procentowy w przypadku obu tych celów zmniejsza się wprost proporcjonalnie wraz ze spadkiem zaangażowania religijnego (wyraz miłości: głęboko wierzący – 86,7%, wierzący – 85,7%, niezdecydowani obojętni i niewierzący – 78,5%; czynnik jednoczący: głęboko wierzący – 40,0%, wierzący – 35,5%, niezdecydowani, obojętni i niewierzący – 35,4%). Również prawie najwyższy okazał się procent odpowiedzi wśród osób głęboko wierzących w przypadku celu, jakim jest prokreacja, płodność (37,8%). Tylko nieznacznie częściej wskazywały na ten cel osoby wierzące (39,2%). Osoby niewierzące natomiast najczęściej wskazywały na cel, jakim jest źródło przeżyć i emocji seksualnych. W tym przypadku wskaźnik procentowy spada odwrotnie proporcjonalnie do wzrostu zaangażowania religijnego i to w sposób znaczny. Różnica pomiędzy osobami głęboko wierzącymi a niezdecydowanymi, obojętnymi i niewierzącymi jest ponaddwukrotna (głęboko wierzący – 13,3%; wierzący – 20,6%; niezdecydowani, obojętni i niewierzący – 27,8%).

Badania socjologiczne ukazały wysoką pozycję miłości jako wyrazu celu życia seksualnego w małżeństwie, mimo to nie można postawić jednoznacznej diagnozy, jakoby było to wyłącznie dobre zjawisko. Zwłaszcza, że młodzi ludzie nie wiedzą, że życie seksualne ma służyć także prokreacji. Seks jest dziś oddzielany od prokreacji, a często i od uczucia. Z kolei uczucie częściej przypomina zwykłe zakochanie oraz popęd, aniżeli prawdziwą miłość⁸. Miłość zaś w małżeństwie musi być otwarta na życie.

Poglądy narzeczonych na temat antykoncepcji

Akt małżeński spełnia według nauki Kościoła katolickiego dwie funkcje: jednocząca i prokreacyjną. Odpowiadają one podwójnej celowości małżeństwa. Paweł VI w encyklice *Humanae Vitae* pisze:

Jeżeli zatem zostaną zachowane te dwa istotne elementy stosunku małżeńskiego, a więc oznaczanie jedności i rodzicielstwa, to wtedy zatrzymuje on w pełni swoje znaczenie wzajemnej i prawdziwej miłości oraz swoje odniesienie do bardzo wzniosłego zadania, do którego człowiek zostaje powołany – a mianowicie do rodzicielstwa⁹.

Przez antykoncepcję (antykoncepcja od słowa anty – przeciw i łacińskiego: *concupere* – poczynąć) rozumiemy taką interwencję

⁸ A. Revydovych, *Aktualność małżeńskiej miłości i wierności*, [w:] L. Dyczewski (red.), *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*, Lublin 2007, s. 78.

⁹ Paweł VI, Encyklika *Humanae Vitae* (dalej: HV) 12.

w funkcjonowanie organizmu kobiety lub mężczyzny, która zarówno w przewidywaniu zbliżenia cielesnego, jak i podczas jego spełniania, czy w rozwoju naturalnych skutków miałyby za cel uniemożliwienie poczęcia lub stanowiła środek prowadzący do tego celu. Jest ona takim wkroczeniem w działanie organizmu ludzkiego, które przy pomocy ludzkiej manipulacji, ma na celu nie dopuścić do połączenia się komórek rozrodczych w narządzie rodnym kobiety. Antykoncepcja znosi więc zdolność rozrodczą człowieka¹⁰.

Stanowisko Kościoła w zakresie antykoncepcji nie znajduje uznania w poglądach wielu ludzi i jest przez nich często kwestionowane. Jednych nie przekonuje rozróżnienie naturalnej i sztucznej metody regulacji urodzeń, inni uważają stosowanie antykoncepcji za przejaw postępu i zdobycz wolności. Jeszcze inni uznają antykoncepcję jako najlepszy środek przeciw aborcji, jeśli tylko jest bezpieczna i powszechnie dostępna. Również ci, którzy widzą zagrożenie wirusem HIV, czy chorobą AIDS, widzą w antykoncepcji zabezpieczenie, które powinno być moralnie dopuszczone¹¹.

Kościół mimo licznych prób nacisków głosi niezmiennie potrzebę stosowania naturalnych metod planowania rodziny:

Regulacja poczęć, która ukazuje jeden z aspektów odpowiedzialnego ojcostwa i macierzyństwa, jest obiektywnie zgodna z moralnością, gdy jest dokonywana przez małżonków bez interwencji z zewnątrz, nie z egoizmu, lecz z poważnych motywów i metodami zgodnymi z obiektywnymi kryteriami moralności, to jest przez okresową wstrzemięźliwość i odwoływanie się do okresów niepłodnych¹².

W wyniku przeprowadzonej analizy socjologicznej okazało się, że prawie połowa narzeczonych nie zgadza się ze stanowiskiem Kościoła i akceptuje antykoncepcję (48,8%). Ponad co szósty badany uznaje antykoncepcję za zło moralne, ale nie widzi innego wyjścia (15,7%). Ponad co dziesiąty uważa te sprawy za obojętne etycznie (10,6%) i tylko prawie co dziesiąty jest tego samego zdania i stanowczo wyklucza antykoncepcję (9,4%). Ciekawe jest także, że ponad co szósty badany nie miał zdania w tej sprawie (16,0%).

¹⁰ J. J. Pawłowicz, *Dlaczego Kościół mówi NIE antykoncepcji oraz in vitro?*, s. 3, <http://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2342/Dlaczego%20Kosciol%20mowi%20NIE%20antykoncepcji%20i%20in%20vitro.pdf?sequence=1> (dostępne: 14.11.2013).

¹¹ J. Mariański, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży naturalnej – stabilność i zmiana*, Toruń 2012, s. 352.

¹² *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego* 497.

Tabela 2. Stosunek narzeczonych do zasad etyki katolickiej zabraniającej stosowania środków antykoncepcyjnych (dane w %).

Kategorie odpowiedzi	Stopień zaangażowania religijnego			Razem	
	Głęboko wierzący	Wierzący	Niezdecydowani, obojętni i niewierzący	L	%
Jestem tego samego zdania i stanowczo wykluczam antykoncepcję.	31,1	7,6	3,8	40	9,4
Uznaję antykoncepcję za zło moralne, ale nie widzę innego wyjścia.	24,4	16,9	6,3	67	15,7
Nie zgadzam się ze stanowiskiem Kościoła i akceptuję antykoncepcję.	31,1	46,2	69,6	208	48,8
Uważam tę sprawę za obojętne etycznie.	2,2	10,3	13,9	43	10,1
Trudno powiedzieć.	11,1	18,9	6,3	68	16,0
Ogółem	100,0	100,0	100,0	426	100,0

Teologia rodziny

Gdy porównamy wyniki naszych badań, z wynikami badań Franciszka Adamskiego wśród narzeczonych, to okazuje się, że nastąpiła w sposób wyraźny liberalizacja poglądów na temat antykoncepcji. Jeszcze czterdzieści lat temu tylko co dziesiąty badany nupturient nie zgadzał się ze stanowiskiem Kościoła i akceptował antykoncepcję (9,0%). Ponad połowa była tego samego zdania i stanowczo wykluczała antykoncepcję (55,8%). Jedyne wskaźnik osób, które uznawały antykoncepcję za zło moralne, ale nie widziały innego wyjścia i uważały tę sprawę za obojętne etycznie, choć niższy, to nie różnił się tak bardzo (16,0% i 3,9%). Również nieco niższy był wskaźnik osób nieposiadających zdania na ten temat (10,4%)¹³.

W zależności od przyjętej grupy badawczej procent akceptacji antykoncepcji waha się i to w sposób znaczny. Wydaje się, że im młodsza jest grupa badanych tym większa jest akceptacja dla stosowania

¹³ F. Adamski, *Młodzi przed ślubem. Koncepcje modelowe małżeństwa i rodziny w świadomości nupturientów*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1977, t. 5, s. 206.

środków antykoncepcyjnych. Powodem, dla którego młodzi ludzie chętniej akceptują antykoncepcję, może być fakt, że ci którzy podjęli już inicjację seksualną, nie widzą innej formy zabezpieczenia przed niepożądaną ciążą. Podobnie też funkcjonująca w powszechnym obiegu teza o nieskuteczności metod naturalnego planowania rodziny, może skłaniać ku takim odpowiedziom, jak również fakt, że młode pokolenie w wielu kwestiach prezentuje poglądy bardziej liberalne, niż pokolenie dorosłych Polaków.

Ciekawe światło na kwestię antykoncepcji rzucają badania socjologiczne przeprowadzone w latach 1995-1996, w Krakowie, Lublinie i Poznaniu wśród absolwentów i studentów studiów nad rodziną. W wyniku przeprowadzonej analizy okazało się, że w kwestii zasad etyki katolickiej zabraniającej stosowania środków antykoncepcyjnych, wskaźnik odpowiedzi jestem tego samego zdania i stanowczo wykluczam antykoncepcję wahał się od 82,4% do 93,5 wśród studentów i od 93,8% do 94,7% wśród absolwentów. Opinię, że nie zgadzam się ze stanowiskiem Kościoła i akceptuję antykoncepcję prezentowali tylko studenci i to nie liczni (od 1,3% do 5,1%). Nikt z absolwentów nie wskazał na tę kategorię odpowiedzi¹⁴. Widać zatem wyraźnie, że związek z Kościołem wpływa na aprobatę norm Kościoła katolickiego. Ponadto z duszpasterskiego punktu widzenia istotne jest, że odbyte studia z zakresu wiedzy rodzinnej, ale też właściwa wiedza na ten temat, zdobyta chociażby w czasie kursów przedmażeńskich, może przyczynić się do większej akceptacji zasad etyki katolickiej.

Stopień zaangażowania religijnego w sposób wyraźny różnicuje badaną zbiorowość i ukazuje zależność statystyczną oraz umiarkowaną siłę związku między zmiennymi – ($\chi^2 = 54,809$; $df = 8$; $p = 0,000$; $C = 0,336$). Osoby głęboko wierzące prawie dziesięć razy częściej niż osoby niezdecydowane, obojętne i niewierzące oraz cztery razy częściej niż osoby wierzące wskazywały w sprawie antykoncepcji, że są tego samego zdania co Kościół katolicki i stanowczo wykluczają antykoncepcję (głęboko wierzące – 31,1%; wierzące – 7,6%, niezdecydowane, obojętne i niewierzące – 3,8%). Podobnie osoby głęboko wierzące prawie dwa razy częściej niż osoby wierzące i prawie cztery razy częściej niż niezdecydowane, obojętne i niewierzące wyrażały dylemat w tej sprawie uznając antykoncepcję za zło moralne, ale nie widzą innego wyjścia (głęboko wierzące – 24,4%; wierzące – 16,9%, niezdecydowane, obojętne i niewierzące – 6,3%).

¹⁴ K. Wojaczek, *Kształtowanie katolickiej koncepcji małżeństwa w diecezjalnym studium rodziny. Studium Pastoralne*, Opole 1997, s. 272.

Opinie negatywne, w których respondenci nie zgadzają się ze stanowiskiem Kościoła i akceptują antykoncepcje, podobnie jak opinie obojętne w tej sprawie wzrastały odwrotnie proporcjonalnie do spadku zaangażowania religijnego. Nupturienci głęboko wierzący dwa razy rzadziej niż niezdecydowani, obojętni i niewierzący byli przeciwni nauce Kościoła (głęboko wierzące – 31,1%; wierzące – 46,2%, niezdecydowane, obojętne i niewierzące – 69,6%) i sześć razy rzadziej uważali te sprawy za obojętne etycznie (głęboko wierzące – 2,2%; wierzące – 10,3%, niezdecydowane, obojętne i niewierzące – 13,9%).

Choć narzeczeni deklarujący się jako głęboko wierzący i wierzący częściej niż osoby niezdecydowane, obojętne i niewierzące deklarują poglądy zgodne z nauką Kościoła, to i tak niepokój budzi, że aż jedna trzecia głęboko wierzących (31,1%) i prawie połowa wierzących (46,2%) deklaruje poglądy sprzeczne z tą nauką. Jest to sytuacja, która choć odzwierciedla poglądy dzisiejszego polskiego społeczeństwa, to jednak wskazuje na znaczną liberalizację poglądów w tej kwestii, zwłaszcza, że jeszcze przed niespełna czterema dekadami w badaniach Adamskiego tylko 2,3% głęboko wierzących, jak też 5,9% wierzących i praktykujących regularnie oraz 13,8% praktykujących nieregularnie, było zasadniczo przeciwnych stanowisku Kościoła w sprawie antykoncepcji¹⁵.

Poglądy narzeczonych na temat aborcji

Jednym z największych zagrożeń, o jakich mówi dziś Kościół katolicki jest aborcja. Oznacza ona spowodowanie śmierci dziecka poczętego i zakończenie ciąży u jego matki, w następstwie działań podjętych z premedytacją¹⁶.

Kościół od początku twierdził, że jest złem moralnym każde spowodowane przerwanie ciąży. Nauczanie na ten temat nie uległo zmianie i pozostaje niezmiennie. Bezpośrednie przerwanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel lub środek, jest głęboko sprzeczne z prawem moralnym¹⁷.

Twierdzenie to Kościół wyprowadza z faktu, iż życie ludzkie rozpoczyna się od momentu poczęcia i od tego momentu powinno być szanowane i traktowane jako osoba: życie ludzkie od chwili poczęcia winno być szanowane i chronione w sposób absolutny. Już od pierwszej chwili swego istnienia istota ludzka powinna mieć przyznane prawa

¹⁵ F. Adamski, *Młodzi przed ślubem*, dz. cyt., s. 208.

¹⁶ Z. Szymański, *Poronienie sztuczne*, [w:] E. Ozorowski (red.) *Słownik małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1999, s. 345.

¹⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego* (dalej: KKK) 2271.

osoby; wśród nich nienaruszalne prawo każdej niewinnej istoty do życia¹⁸. Najnowsza genetyka w sposób jasny i jednoznaczny potwierdza to wszystko, co zawsze było oczywiste. Wykazuje ona, że istota żyjąca ma już od pierwszych chwil stałą strukturę, czyli kod genetyczny. W chwili połączenia ojcowskiego plemnika z maczynym jajem zostaje utworzony całkowicie nowy, wyodrębniony tren metabolizmu, odznaczający się własną dynamiką rozwojową. Odtąd istota ta potrzebuje jedynie pożywienia i tlenu, by żyć i realizować się na ścieżce swojej ludzkiej egzystencji¹⁹.

Paweł VI w encyklice *Humanae vitae* podkreśla, że:

należy bezwarunkowo odrzucić – jako moralnie niedopuszczalny sposób ograniczania ilości potomstwa bezpośrednie naruszanie rozpoczętego już procesu życia, a zwłaszcza bezpośrednie przerywanie ciąży, choćby dokonywane ze względów leczniczych²⁰.

A Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* mówi, że:

bezpośrednie odebranie życia jakiegokolwiek niewinnej ludzkiej istocie, zwłaszcza na początku i na końcu jej egzystencji, jest absolutnym i ciężkim wykroczeniem moralnym²¹.

W antropologii laickiej akcentuje się problem osobistego szczęścia jednostki i jej samorealizacji, ponadto też prawo do zachowania prywatności w podejmowaniu decyzji rodzinnych, związanych z prokreacją i aborcją. Oznacza to, że kobietom przyznaje się dziś prawo do aborcji oraz do decydowania o życiu lub śmierci własnego dziecka, znajdującego się w jej łonie. Zwolennicy aborcji przeczą nauce Kościoła, według której życie ludzkie zaczyna się w momencie poczęcia. Ich zdaniem życie to zaczyna się w innym momencie²². Dla jednych jest to kilka dni od poczęcia, dla innych nawet moment narodzenia. Tak rozumiana antropologia, zdaje się nie widzieć negatywnych skutków aborcji, która wywołuje nie tylko skutki fizyczne, ale także psychiczne dla kobiety²³.

Analiza opinii narzeczonych na temat aborcji może pomóc w ustaleniu stopnia integracji z nauką Kościoła katolickiego, który sformułował wiele norm i zasad dla ludzi wierzących i oczekuje, że będą one przez nich respektowane w życiu codziennym. Odrzucenie tej normy, którą

¹⁸ KKK 2270.

¹⁹ W. Fijałkowski, *Ku afirmacji życia*, Warszawa 1993, s. 68.

²⁰ HV 14.

²¹ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium Vitae* 57.

²² P. Singer, *O życiu i śmierci. Upadek etyki tradycyjnej*, Warszawa 1997, s. 114-115.

²³ W. Bołoz, *Życie w ludzkich rękach. Podstawowe zagadnienia bioetyczne*, Warszawa 1997, s. 155.

socjologowie wybierają do diagnozy dystansu powstałego między normatywnym katalogiem wartości przekazywanych przez Kościół a postawami wiernych, może pokazać rozluźnienie więzów i zanik poczucia przynależności do organizacji kościelnej, jak też odejścia od propagowanego przez Kościół stylu życia²⁴.

W odpowiedzi na pytanie: Co sądzisz na temat aborcji?, nupturienicy białostoccy w ponad połowie wykazali się stanowiskiem umiarkowanym odpowiadając, że są wyjątkowe sytuacje, w których uważam aborcję za dopuszczalną (57,0%). Jedna trzecia badanych jest zdecydowanie przeciwna aborcji (35,4%). Jedna osoba była za aborcją, gdy sytuacja materialna nie zezwala na posiadanie dziecka (0,2%), a siedem stwierdziło, że są całkowicie za aborcją (1,6%). Co dwudziesty ankietowany nie miał w tej sprawie zdania (5,6%).

Tabela 3. Opinie narzeczonych na temat aborcji (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Stopień zaangażowania religijnego			Razem	
	Głęboko wierzący	Wierzący	Niezdecydowani, obojętni i niewierzący	L	%
Jestem zdecydowanie przeciwny aborcji.	60,0	36,2	19,0	151	35,4
Są wyjątkowe sytuacje, w których uważam aborcję za dopuszczalną.	33,3	57,8	68,4	243	57,0
Jestem za aborcją, gdy sytuacja materialna nie zezwala na posiadanie dziecka.	-	0,3	-	1	0,2
Jestem całkowicie za aborcją.	2,2	0,3	6,3	7	1,6
Trudno powiedzieć.	4,4	5,3	6,3	24	5,6
Ogółem	100,0	100,0	100,0	426	100,0

Zebrane dane pozwalają stwierdzić, że tak jak w przypadku antykoncepcji, tak i w podejściu do aborcji w ciągu ostatnich czterdziestu

²⁴ J. Mariański, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej*, dz. cyt., s. 360.

lat nastąpiła duża zmiana i liberalizacja poglądów w tej kwestii. W badaniach Franciszka Adamskiego narzeczeni w prawie dwóch trzecich uznali, że aborcja nigdy nie powinna mieć miejsca (60,5%), a jedna trzecia uważała, że czasem jest usprawiedliwiona (36,1%)²⁵. Jest to odwrotna sytuacja do tej, jaką obserwujemy w Białymstoku. Dziesięć lat później Leon Dyczewski w badaniach nupturientów odnotował pozytywną zmianę zauważając, że jedna trzecia jego respondentów zdecydowanie odrzucała aborcję (66,7%), a prawie co dziesiąty także odrzucał, ale miał co do tego pewne wątpliwości (8,2%). Prawie jedna czwarta dopuszczała ten czyn w wyjątkowych sytuacjach, którymi go usprawiedliwiała (23%), a tylko nieliczni go aprobowali (0,6%)²⁶.

W nowszych badaniach, przeprowadzonych na przełomie 2004 i 2005 roku Dyczewski badając młodzież w wieku od 18 do 26 lat zamieszkującą tereny województwa lubelskiego i mazowieckiego, uzyskał podobny wskaźnik odpowiedzi jak w badaniach białostoczan: jestem zasadniczo przeciwny aborcji (31,4%; różnica 4,0%). Nieco niższy był także wskaźnik odpowiedzi umiarkowanych dopuszczających aborcję w wyjątkowych sytuacjach (53,1%; różnica – 3,9%), więcej natomiast osób opowiedziało się całkowicie za aborcją (6,7%; różnica – 5,1%)²⁷. Podobnie Tomasz Biernat i Paweł Sobierajski w 2007 roku w badaniach młodzieży szkół ponadgimnazjalnych i wyższych pięciu województw uzyskali nieco niższy wskaźnik odpowiedzi jestem zasadniczo przeciwny aborcji (26,5% – różnica 8,9%). Odpowiedzi umiarkowane były na tym samym poziomie co w badaniach białostoczan. Wyższy był zaś wskaźnik odpowiedzi osób, które opowiedziały się całkowicie za aborcją (6,5%; różnica – 4,8%)²⁸.

Stopień zaangażowania religijnego wpływa w sposób istotny na opinie nupturientów w sprawie aborcji i wykazuje słabą siłę związku między zmiennymi – ($\chi^2 = 34,312$; $df = 8$; $p = 0,000$; $C = 0,273$). Najbardziej, co zupełnie nie dziwi, zdecydowanie przeciw aborcji opowiadają się osoby głęboko wierzące. Prawie co drugi ankietowany wypowiada się w ten sposób (60,0%), co trzecia osoba wierząca prezentowała ten pogląd (36,2%) i co piąta niezdecydowana, obojętna i niewierząca (19,0%). Całkowicie za aborcją opowiedziało się siedem osób. Jedna

²⁵ F. Adamski, *Młodzi przed ślubem*, s. 216.

²⁶ L. Dyczewski, *Stosunek narzeczonych do norm broniących małżeństwa i poczętego życia*, „Chrześcijanin w Świecie” 1988, nr 12, s. 48-71.

²⁷ Tenże, *Wyobrażenia młodzieży o małżeństwie i rodzinie*, Lublin 2009, s. 138.

²⁸ T. Biernat, P. Sobierajski, *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*, Toruń 2007, s. 105.

z nich deklarowała się jako głęboko wierząca i jedna jako wierząca, pozostałe pięć jako niezdecydowane, obojętne i niewierzące.

Gdy analizujemy odpowiedź umiarkowaną: Są sytuacje, w których uważam aborcję za dopuszczalną, to różnice okazały się jeszcze mniejsze niż korelacja zmiennych z odpowiedzią radykalną przeciw aborcji. Zmienna stopień zaangażowania religijnego pokazuje, że wraz ze spadkiem zaangażowania wzrasta wskaźnik odpowiedzi i to w sposób znaczny (głęboko wierzący – 33,3%, wierzący – 57,8%, niezdecydowani, obojętni i niewierzący – 68,4%).

Opinie narzeczonych na temat aborcji pokazują, że nie opowiadają się oni w sposób radykalny za stanowiskiem Kościoła w tej sprawie. Chętniej przyjmują stanowisko umiarkowane, zostawiając sobie pole manewru. Pozytywne jest natomiast, że niewiele jest osób, które opowiadają się wprost za przerywaniem ciąży. Negatywne natomiast, że nawet nie wszystkie osoby głęboko wierzące w tej kwestii wyrażają poglądy radykalne, nie mówiąc już o osobach deklarujących się jako wierzące.

Podsumowanie

Dla osób głęboko wierzących celami życia seksualnego w małżeństwie są miłość i jedność. Im mniejsze jest zaangażowanie religijne, tym mniejszy był wskaźnik odpowiedzi wskazujących te dwa cele. One też nieznacznie rzadziej niż wierzący, a częściej niż niezdecydowani, obojętni i niewierzący wskazywali, że celem życia seksualnego w małżeństwie jest także środek prokreacji, płodności. Widać wyraźnie, że osoby te lepiej rozumieją naukę Kościoła. Potwierdzeniem jest ich podejście do antykoncepcji, gdzie ze stanowiskiem Kościoła zgadza się prawie co trzeci badany (31,1%) i do aborcji, gdzie ze stanowiskiem Kościoła zgadza się prawie co drugi (60,%). Nie jest to może idealny wynik, ale gdy spojrzymy chociażby na osoby wierzące, spośród których w sprawie antykoncepcji zgadza się niespełna co dziesiąta osoba (7,6%), a w sprawie aborcji co trzecia (36,2%), to widać, że są one zdecydowanie bliższe nauczaniu Kościoła, nie mówiąc już o osobach niezdecydowanych, obojętnych i niewierzących. Potwierdza to także ich podejście do przerywania ciąży w sytuacjach wyjątkowych, kiedy dopuszczają je rzadziej niż pozostali i do antykoncepcji, na którą zgadzają się tylko dlatego, że nie widzą innego wyjścia częściej niż pozostali.

Przeprowadzona analiza empiryczna opinii narzeczonych w sprawie regulacji poczęć i przerywania ciąży świadczyć może, jak zauważa

Janusz Mariański, o powolnym procesie sekularyzowania się świadomości moralnej młodzieży polskiej. Widoczne jest bowiem na tle przeprowadzonej analizy „przejście od moralności obiektywnej do subiektywnej, od moralności nakazów i zakazów do moralności indywidualnych opcji, od moralności rygorystycznej do moralności wolnej od nadmiernych rygorów”²⁹. Te zmiany, jak zauważa w innym miejscu ten autor, dotyczą przede wszystkim sfery moralności małżeńsko-rodzinnej, szczególnie zaś moralności seksualnej. „Kościelna moralność seksualna jest nie tylko ignorowana, ale i teoretycznie kwestionowana”³⁰.

Słowa kluczowe: małżeństwo, narzeczeni, życie seksualne, antykoncepcja, aborcja.

²⁹ J. Mariański, *Między sekularyzacją i ewangelizacją. Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży szkół średnich*, Lublin 2003, s. 349.

³⁰ Tenże, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej*, dz. cyt., s. 369.